

Sygn. akt II K 791/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Edyta Cieliszak

Protokolant Marta Krasuska

Prokurator Małgorzata Ciećko, Jolanta Niewęglowska

po rozpoznaniu dnia 11 lutego, 24 marca, 12 maja, 16 czerwca 2016 roku sprawy:

M. Z. (1) z domu G., córki M. i U. z domu G., ur. (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 4 listopada 2010 roku w Ł., woj. (...), w celu udaremnienia wykonania orzeczenia z dnia 8 lutego 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy W., o sygn. akt I C 941/08 zbyła lokal mieszkalny położony przy Alei (...) II w dzielnicy W. w m. st. W., wskutek czego zostało udaremnione zaspokojenie wierzyciela P. G.

tj. o czyn z art. 300 § 2 kk

orzeka

M. Z. (1) uznaje za winną dokonania zarzucanego jej czynu i za czyn ten na podstawie art. 300 § 2 kk skazuje ją, a na podstawie art. 300 § 2 kk w zw. z art. 37a kk wymierza jej karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. Z. 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych 56/100) tytułem sprawowanej przez niego obrony z urzędu; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 160,00 zł (sto sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem opłaty oraz 896,56 zł (osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych 56/100) tytułem wydatków.

POUCZENIE

1. W terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty ogłoszenia wyroku strona, podmiot określony w art. 416, a gdy ustawa przewiduje doręczenie wyroku, od daty jego doręczenia, strona, a w wypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydane na posiedzeniu, także pokrzywdzony / pokrzywdzona, mogą złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Sporządzenie uzasadnienia z urzędu nie zwalnia strony, wymienionego podmiotu oraz pokrzywdzonego / pokrzywdzonej od złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia. Wniosek składa się na piśmie. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego powinien wskazywać tego z oskarżonych, którego dotyczy.

Wniosek powinien zawierać: oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy; oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo; treść wniosku; datę i podpis składającego pismo. Za osobę, która nie może się podpisać, pismo podpisuje osoba przez nią upoważniona, ze wskazaniem przyczyny złożenia swego podpisu. We wniosku należy wskazać, czy dotyczy całości wyroku czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu / oskarżonej, bądź też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego / oskarżonej powinien również wskazywać oskarżonego / oskarżoną, którego / której dotyczy § 2. Dla oskarżonego pozbawionego wolności, który nie ma obrońcy i nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku, termin wymieniony w § 1 biegnie od daty doręczenia mu wyroku.

3. 3(art. 119 k.p.k. i art. 422 § 1 i 2 k.p.k.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku (art. 124 k.p.k.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana (art. 126 § 1 k.p.k.).

2. Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, podmiotowi określone w art. 416,a pokrzywdzonemu / pokrzywdzonej od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu, przysługuje apelacja (art. 444 § 1 k.p.k.).²⁾

3. Termin zawity do wniesienia apelacji wynosi 14 (czternaście) dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 122 § 2 k.p.k. i art. 445 § 1 k.p.k.).

4. Apelację wnosi się na piśmie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok (art. 428 § 1 k.p.k.).

5. Oskarżony / oskarżona ma prawo do korzystania przy sporządzeniu apelacji z pomocy ustanowionego przez siebie obrońcy (art. 6 k.p.k. i art. 83 § 1 k.p.k.), a strona inna niż oskarżony / oskarżona może ustanowić pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.). Do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego / oskarżoną pozbawionego / pozbawioną wolności, obrońcę może ustanowić inna osoba (art. 83 § 1 k.p.k.). Apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora lub pełnomocnika będącego radcą prawnym, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata lub radcę prawnego (art. 446 § 1 k.p.k.).

6. Wydatki związane z ustanowieniem obrońcy albo pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.).

7. Oskarżony / oskarżona / pokrzywdzony / pokrzywdzona w wypadku wydania na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie / oskarżyciel posiłkowy / oskarżyciel prywatny nieposiadający / nieposiadająca obrońcy / pełnomocnika może złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika w celu sporządzenia apelacji. Wnioskujący może zostać obciążony kosztami wyznaczenia takiego obrońcy / pełnomocnika (art. 444 § 2 i 3 k.p.k.).

8. Obrońca / pełnomocnik z urzędu wyznaczany jest z listy obrońców / pełnomocników lub jest pozbawiony wolności (art. 81a § 1 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

9. Wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika z urzędu prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy rozpoznaje niezwłocznie. Jeżeli okoliczności wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony / reprezentacji, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy, telefonicznie lub w inny sposób stosownie do okoliczności, powiadamia stronę oraz obrońcę / pełnomocnika o wyznaczeniu obrońcy / pełnomocnika z urzędu (art. 81a § 2 i 3 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

10. Strona może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców albo pełnomocników (art. 77 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

11. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.).

12. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k.).

13. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k.).

14. 3W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k.).

15. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przypadku lub środka kompensacyjnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k.).

16. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).

17. Jeżeli oskarżony / oskarżona jest nieletni / nieletnia lub ubezwłasnowolniony / ubezwłasnowolniona, jego / jej przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której pieczęcią oskarżony / oskarżona pozostaje, może podejmować na jego / jej korzyść wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanowić obrońcę (art. 76 k.p.k.).

18. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-17) ³⁾

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano między innymi podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót „k.p.k.” oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później.

1) stosuje się w sprawach o przestępstwa, z wyłączeniem spraw o przestępstwa skarbowe

2) o ile przepisy nie stanowią inaczej; jeśli przepis stanowi inaczej to należy pouczyć strony stosownie do brzmienia tego przepisu

3) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II K 791/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny:

M. Z. (1) z domu G. jest mieszkanką miejscowości G., gm. S., woj. (...). Jest ona mężatką, na utrzymaniu posiada małoletnie dziecko. Obecnie wymieniona jest osobą bezrobotną, a jej źródło dochodu stanowi zasiłek wypłacany przez Powiatowy Urząd Pracy w M..

W dniu 10 maja 2005 roku babka w/w ze strony ojca I. G. sporządziła własnoręczny testament, na mocy którego zapisała ona wnuczce M. G. (obecnie Z.) - córce syna M. - mieszkanie położone w W. przy ul. (...). J. P. II 35/16 o wartości 275.730 złotych. Natomiast pozostałym majątkiem rozporządziła na rzecz wnuków: J. G. – syna M., któremu

zapisala działkę rekreacyjną o powierzchni 800 m² wraz z 1/2 domku drewnianego położoną we wsi R. S. i P. G. – syna K. zapisując mu murowany garaż usytuowany w W. przy ul. (...) i wykluczając go z podziału mieszkania. Po śmierci I. G. przedmiotowy testament został otwarty i ogłoszony na rozprawie w dniu 12 października 2006 roku. Natomiast postanowieniem z dnia 23 marca 2007 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 397/06 stwierdził, że spadek po wymienionej na podstawie własnoręcznego testamentu nabyli M. G. w 587/1000 części spadku, J. G. w 318/1000 części spadku i P. G. w 95/1000 części spadku. W dniu 15 lipca 2008 roku P. G. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. z pozwem o zasądzenie na jego rzecz od M. G. (obecnie Z.) i od J. G. kwot stanowiących uzupełnienie należnego mu zachowku od pozostałych spadkobierców – żądając od pierwszej z wymienionych kwoty 33.568,13 złotych, zaś od drugiego z pozwanych 18.185,12 złotych. Równoległe ze sprawą o zachówek z powództwa P. G. toczyło się postępowanie z wniosku M. G. i J. G. z udziałem P. G. o dział spadku. Postanowieniem z dnia 12 marca 2010 roku w sprawie I Ns 1025/08 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie ustalił wartość masy spadkowej po I. G. na kwotę 326.013 złotych i dokonał działu spadku przyznając na wyłączną własność M. G. (obecnie Z.) lokal mieszkalny położony przy ul. (...). J. P. II 35/16 o wartości 275.730 złotych, zaś J. G. nieruchomości zabudowaną stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 595 m² zabudowaną częścią domu mieszkalnego o powierzchni 25 m² oraz działkę o powierzchni 200 m² położone w miejscowości R., gmina S. o łącznej wartości 19.783 złote. Natomiast P. G. przyznano uprawnienia związane z boksem garażowym położonym w W. przy ul. (...). Solidarności 119/125 na gruncie będącym przedmiotem dzierżawy o wartości 30.500 złotych. Ponadto przedmiotowym orzeczeniem zasądzona została od M. G. (obecnie Z.) na rzecz J. G. kwota 91.910 złotych tytułem spłaty.

W dniu 4 listopada 2010 roku M. G. (obecnie Z.) sprzedała lokal mieszkalny położony przy ul. (...). J. P. II 35/16 w W. – odziedziczony po I. G., P. W. działającej przez pełnomocnika J. W. za kwotę 320.000 złotych. Umowa sprzedaży została zawarta w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...), który został sporządzony przez notariusza J. M. w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...). Kardynała S. W. w Ł.. Zawierając przedmiotową umowę sprzedaży M. G. (obecnie Z.) oświadczyła, że nie toczy się żadne postępowanie mogące mieć wpływ na skutki prawne wynikające z zawarcia przedmiotowej umowy cywilno-prawnej, co wynika z treści aktu notarialnego. Po dokonanej transakcji wymieniona w dniu 18 listopada 2010 roku nabyła lokal mieszkalny położony w miejscowości Z., gm. Winnica wraz z piwnicą i pomieszczeniem gospodarczym za kwotę 85.000 złotych. Natomiast w dniu 19 listopada 2010 roku M. G. (obecnie Z.) przekazała bratu J. G. przelewem bankowym kwotę 91.910 złotych tytułem spłaty, a ponadto dobrowolnie wypłaciła wymienionemu kwotę 10.000 złotych tytułem „wyrównania jego udziału w wartości nieruchomości” po sprzedaniu przez nią mieszkania mieszczącego się przy ul. (...). J. P. II 35/16 w W.. W dniu 8 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w W. wydał wyrok w sprawie o sygn. akt I C 941/08 o zachówek z powództwa P. G. zasądzając na rzecz wymienionego od M. G. kwotę 33.080,70 złotych, zaś od J. G. kwotę 17.922,55 złote wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty i zasądzając od pozwanych na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu. W dniu 21 czerwca 2011 roku przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się wobec wydania przez Sąd Okręgowy w Warszawie wyroku oddalającego apelację pozwanych. W dniu 4 lipca 2011 roku wyrokowi wydanemu w sprawie I C 941/08 nadano klauzulę wykonalności stwierdzając, iż jako prawomocny podlega on wykonaniu i stanowi tytuł egzekucyjny uprawniający do egzekucji w zakresie orzeczonych nim roszczeń. Wobec tego, iż M. G. i J. G. nie uiszcili dobrowolnie żadnej kwoty tytułem zasądzonego zachowku P. G. wystąpił z wnioskiem do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli J. B. o przeprowadzenie egzekucji z majątku dłużników. Pismem z dnia 31 marca 2012 roku P. G. został poinformowany przez komornika sądowego, iż postępowanie egzekucyjne prowadzone w sprawie KM 124981/11 zostanie umorzona, bowiem nie znaleziono żadnych składników majątku dłużników, do których można by skierować egzekucję. Powyższe było skutkiem tego, iż M. Z. (1) nie posiadała już żadnego majątku, bowiem od sierpnia 2010 roku pozostawała ona bez pracy, natomiast w dniu 8 marca 2011 roku dokonała sprzedaży nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego wraz z piwnicą i pomieszczeniem gospodarczym położonej w miejscowości Z., gm. Winnica, którą nabyła po tym, jak sprzedała mieszkanie odziedziczone po babci stanowiące jedyny jej majątek. Cena jaką uzyskała ona z tej sprzedaży to 122.000 złotych. Ponadto w dniu 30 września 2011 roku, kilka dni po zawarciu związku małżeńskiego M. Z. (1) zawarła z mężem M. Z. (2) małżeńską umowę majątkową ustanawiając rozdzielną majątkową. Mimo prawomocnego wyroku

sądowego i prowadzonej egzekucji wymieniona nie dokonywała żadnych dobrowolnych wpłat na rzecz P. G.. Z uwagi zaś na powyższe oraz brak składników majątku po stronie M. Z. (1), z których skuteczna byłaby egzekucja komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne, z uwagi na jego bezskuteczność.

W dniu 11 września 2014 roku do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu wpłynęło zawiadomienie P. G. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 300 § 2 kk przez M. G. (obecnie Z.) polegającego na udaremnieniu wykonania orzeczenia z dnia 8 lutego 2011 roku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w W. w Ł. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 941/08. Przedmiotowe zawiadomienie zgodnie z właściwością miejscową zostało przekazane Prokuraturze Rejonowej w Łukowie.

W związku z powyższym Prokuratura Rejonowa w Łukowie w dniu 7 października 2014 roku wszczęła śledztwo w sprawie zbycia w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego Warszawa W. w W., w dniu 4 listopada 2010 roku w Ł. przez M. G. zagrożonego zajęciem lokalu mieszkalnego i udaremnienia tym zaspokojenia swojego wierzyciela P. G., którego efektem było postawienie zarzutu wyczerpującego dyspozycję art. 300 § 2 kk.

W dniu 29 października 2015 roku do Sądu Rejonowego w Łukowie wpłynął akt oskarżenia, w którym oskarżono M. Z. (1) o to, że w dniu 4 listopada 2010 roku w Ł., woj. (...), w celu udaremnienia wykonania orzeczenia z dnia 8 lutego 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy W., o sygn. akt I C 941/08 zbyła lokal mieszkalny położony przy Alei (...) II w dzielnicy W. w m. st. W., wskutek czego zostało udaremnione zaspokojenie wierzyciela P. G., to jest o czyn z art. 300 § 2 kk.

M. Z. (1) nie była dotychczas karana za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie analizy materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonej M. Z. (1) – k. 36-37, 251-252v, 264-265, zeznań świadków: J. W. – k. 2v zbiór C, 38-39, P. G. – k. 4 zbiór C, 39-40, a także takich dowodów jak: akta prokuratorskie 1 Ds. 1308/15/Sp: informacja od P. G. o przestępstwie, z załącznikami – na okoliczność jego wiedzy o przebiegu postępowań spadkowych I Ns 1025/08 i I C 941/08 z udziałem M. Z. (1) oraz P. G. oraz przebiegu egzekucji komorniczej – k. 1-6, wypis z księgi wieczystej lokalu mieszkalnego przy Al. (...) II 35 w W. – k. 8-13; wypis z aktu notarialnego – k. 15-20, kserokopie z akt postępowania cywilnego I C 941/08 o zachowek – k. 41-92, kserokopie dokumentów w postaci postanowień sądowych, aktów notarialnych i faktur złożonych do akt postępowania przez M. Z. (1) – k. 119-221, dane o karalności M. Z. (1) – k. 256, zaświadczenie – k. 257, wywiad policyjny – k. 259, informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych dot. M. Z. (1) – k. 271, akta sądowe o sygn. II K 791/15: dane o karalności – k. 12, 57, umowa cywilno-prawna z dnia 19.11.2010 roku – k. 65, 67, potwierdzenie przelewu z dnia 19.11.2010 r. – k. 68, akta sądowe I C 941/08: pozew o zachowek – k. 3, postanowienie z dnia 12.03.2010 r. sygn. akt I Ns 1025/08 – k. 126, operat szacunkowy nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości R., działka nr (...) O. R. – k. 169-184, wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W. z dnia 08.02.2011 r. sygn. I C 941/08 – k. 219, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21.06.2011 r. sygn. V Ca 1167/11 – k. 277.

Oskarżona **M. Z. (1)** w toku całego postępowania nie przyznawała się do dokonania zarzucanego jej czynu. Podczas pierwszego przesłuchania w trakcie śledztwa potwierdziła ona, iż rzeczywiście sprzedała mieszkanie, które otrzymała w spadku po babci, ale wskazała, że sprzedaż miała miejsce, kiedy jeszcze nie było wyroku w sprawie o zachowek. Wyjaśniła, iż toczyło się dopiero postępowanie w tej sprawie z powództwa brata stryjecznego. Oskarżona podała, że była prawowitym właścicielem mieszkania położonego w W., które odziedziczyła na podstawie testamentu ręcznie sporządzonego przez babcię. M. Z. (1) wyjaśniła, iż za pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania spłaciła swego brata J. G., który według testamentu miał zapisaną 1/3 wartości mieszkania. Ponadto dała ona kwotę 30.000 tysięcy złotych swemu ojcu, a nadto spłaciła swoje długi w bankach, ponieważ zapożyczyła się, aby pokryć koszty sprawy spadkowej. Ponadto oskarżona podała, że kupiła mieszkanie w Z., za które zapłaciła 130 tysięcy złotych plus opłaty notarialne. M. Z. (1) wskazała, że po krótkim czasie była zmuszona sprzedać to mieszkanie z uwagi na uciążliwą sąsiadkę. Pieniądze ze sprzedaży tego mieszkania zainwestowała w remont domu w G., w którym teraz mieszka,

stanowiący własność rodziny jej męża. Pozostałe środki finansowe przeznaczyła na utrzymanie, ponieważ w okresie od sierpnia 2010 roku do stycznia 2014 roku pozostawała bez pracy. Oskarżona wyjaśniła, że jej pełnomocnik składał apelację w sprawie o zachówek, ale nie został powiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej. Wymieniona stwierdziła, że nie popełniła żadnego przestępstwa, ponieważ ona była właścicielem mieszkania, odnośnie którego Sąd w sprawie o zachówek nie wydał żadnej decyzji. Wskazała ponadto, że mieszkanie zostało sprzedane w listopadzie 2010 roku, zaś wyrok w sprawie o zachówek uprawomocnił się w czerwcu 2011 roku. Poza tym możliwość dokonania sprzedaży lokalu mieszkalnego odziedziczonego po babci konsultowała ona z prawnikiem, który nie widział do tego przeciwwskazań zwłaszcza, że chciała ona spłacić rodzzonego brata, który miał zapisaną 1/3 mieszkania. Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa M. Z. (1) wyjaśniła, iż Sąd doręczył jej odpis wyroku w sprawie I C 941/08 o zachówek w czerwcu 2011 roku, a więc już po sprzedaży mieszkania. Podała ona, że brała udział w każdej rozprawie prowadzonej w tej sprawie i знаła ona treść pisma pełnomocnika P. G., w którym wskazał on kwoty, jakich domagał się od niej i od jej brata J. G.. Oskarżona stwierdziła, że w jej ocenie są to „kwoty z kosmosu, które mu się nie należą, ponieważ zgodnie z wolą zmarłej babci zawartej w testamencie otrzymał garaż w W.”. M. Z. (1) wskazała, że ona otrzymała mieszkanie od babci, zaś jej brat J. G. 1/3 wartości mieszkania i działkę rekreacyjną. Natomiast P. G. otrzymał w spadku jedynie garaż, ponieważ nie zajmował się babcią i nie odwiedzał jej, co zresztą było wskazane w testamencie. Oskarżona wyjaśniła, że w żadnym momencie nie miała ona zamiaru zaspokoić roszczeń P. G., bo mu się to nie należy zgodnie z wolą babci zawartą w testamencie. Do przedmiotowego mieszkania nie miał on żadnych praw, bowiem stanowiło ono jej wyłączną własność. Ponadto oskarżona stwierdziła, że nie miałyby z czego pokryć roszczeń P. G., ponieważ nie ma już pieniędzy ze sprzedaży mieszkania po babci, bowiem spłaciła brata, ojca oraz zaciągnięte wcześniej kredyty i sfinansowała zakup mieszkania w Z., które jednak była zmuszona sprzedać. Podczas tego przesłuchania oskarżona wskazała kwoty jakie przeznaczyła na powyższe cele, jednak różniły się one od tych wskazanych w trakcie pierwszych wyjaśnień. M. Z. (1) podała, że kiedy sprzedawała mieszkanie w Z. znała treść wyroku sądu I instancji wydanego w sprawie I C 941/08, którym zasądzono od niej na rzecz P. G. kwotę około 33 tys. złotych, ale jak stwierdziła wyrok był nieprawomocny i wydany jedynie w oparciu o kłamliwe zeznania siostry babci - K. R.. O tym, że wyrok jest już prawomocny dowiedziała się ona dopiero w lipcu 2011 roku, kiedy już nie miała pieniędzy ze sprzedaży mieszkania w Z., bowiem zainwestowała je w remont domu, w którym obecnie mieszka. Wyjaśniła, że dotychczas nie spłaciła ona P. G., ponieważ nie posiada ona takich środków, gdyż „sama z mężem ledwie wiąże koniec z końcem”. Stwierdziła, że nie utrzymuje żadnych kontaktów z P. G. i nie kontaktowała się z nim odnośnie terminu spłaty zadłużenia.

Na rozprawie oskarżona konsekwentnie utrzymywała przekonanie o swej niewinności i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymała wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, a odpowiadając na pytania stwierdziła, że podczas sprzedaży mieszkania odziedziczonego po babci złożyła oświadczenie, iż nie toczy się żadne postępowanie mogące mieć wpływ na skutki prawne wynikające z zawarcia tej umowy, ponieważ jeszcze wtedy w sprawie o zachówek nie było wyroku. Ponadto wyjaśniła ona, że składając zeznania w sprawie I C 941/08 w dniu 25 stycznia 2011 roku nie była ona już właścicielką mieszkania w W., ale zapomniała o tym powiedzieć, ze zdenerwowania, podobnie jak o tym, iż była w tym okresie właścicielką mieszkania w Z.. Przed Sądem, podobnie jak w toku śledztwa, M. Z. (1) przekonywała, iż w dacie uprawomocnienia się wyroku w sprawie o zachówek nie posiadała już pieniędzy ze sprzedaży mieszkania po babci, dlatego nie miała ona możliwości finansowych, aby pokryć zasądzone od niej na rzecz P. G. roszczenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przystępując do analizy zgromadzonego materiału dowodowego należy stwierdzić, iż bezsporną jest okoliczność, że na podstawie własnoręcznego testamentu sporządzonego przez I. G. M. Z. (1) z domu G. odziedziczyła lokal mieszkalny położony przy ul. (...). J. P. II 35/16 w dzielnicy W. w W., co do którego postanowieniem z dnia 12 marca 2010 roku w sprawie I Ns 1025/08 o dział spadku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie przyznał jej wyłączną własność. Ponadto niekwestionowanym jest również fakt, iż przedmiotowe mieszkanie M. Z. (1) w dniu 4 listopada 2010 roku sprzedała i uzyskała z tej transakcji kwotę 320.000 złotych. Nie budzi nadto wątpliwości, że przedmiotowa umowa sprzedaży została zawarta w czasie, kiedy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy W. w W.

toczyło się już postępowanie z powództwa P. G. przeciwko M. Z. (1) wówczas G. i J. G. o zachówek, które zakończyło się wydaniem wyroku w dniu 8 lutego 2011 roku, na mocy którego m. in. zasądzono na rzecz P. G. od M. G. kwotę 33.080,70 złotych tytułem zachowku wraz z odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu, tj. od 22 grudnia 2008 roku. Przedmiotowy wyrok natomiast uprawomocnił się w dniu 21 czerwca 2011 roku na skutek wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie oddalającego apelacje M. G. i J. G.. Powyższe okoliczności wynikają bowiem jednoznacznie z materiału dowodowego zgromadzonego w toku przedmiotowego postępowania w postaci odpisu postanowienia z dnia 12 marca 2010 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 1025/08 o dział spadku, a także z pozwu, prawomocnego wyroku sądu I instancji z dnia 8 lutego 2011 roku i wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o zachówek I C 941/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W., a także odpisu aktu notarialnego Rep. A nr (...) sporządzonego w dniu 4 listopada 2010 roku przed J. M. notariuszem w Ł.. Dowody te jako dokumenty urzędowe nie były kwestionowane i Sąd uznając je za rzetelne i wiarygodne bazował na nich ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie. Okoliczności dotyczące sprzedaży przez oskarżoną mieszkania, które odziedziczyła ona po swej babci wynikają ponadto z zeznań J. W., który jako pełnomocnik P. W. działał w imieniu kupującej przy zawieraniu umowy sprzedaży. Wymieniony szczegółowo opisał okoliczności zakupu tego mieszkania stwierdzając, iż załatwianie formalności dotyczących tej transakcji trwało kilka miesięcy. Zeznał on, że mieszkanie zostało zakupione przez jego córkę, którą on reprezentował - za kwotę 320.000 złotych. Dwadzieścia tysięcy wpłacono w gotówce jako zaliczkę, a kolejne 300.000 złotych pochodziło z kredytu hipotecznego. Świadek podał, że sprawdzane były przed tą transakcją wpisy w księgach wieczystych i nie było wątpliwości co do własności mieszkania, nie było ono w żaden sposób obciążone roszczeniami osób trzecich, dlatego doszło do sporządzenia aktu notarialnego u notariusza M. w Ł.. J. W. podał, że zachowanie M. G. również nie wzbudzało zastrzeżeń, bowiem nie działała ona w pośpiechu, ani pod przymusem, ale też nie informowała go o przyczynach sprzedaży mieszkania, czy też zastrzeżeniach osób trzecich co do tej transakcji. Świadek zeznał, że z uwagi na fakt, iż umowa została zawarta w formie aktu notarialnego, a pieniądze za mieszkanie pochodziły z kredytu bankowego udzielonego po dokładnym sprawdzeniu przez bank wszystkich formalności nie miał on zastrzeżeń co do rzetelności tej umowy. Wymieniony podał, że w jego ocenie cena za to mieszkanie była zawyżona, ponieważ kwalifikowało się ono do kompleksowego remontu, ale decyzję o zakupie tego lokalu za 320.000 złotych podjęła jego córka. Sąd uznał zeznania wskazanego wyżej świadka za wiarygodne. J. W. przedstawił w sposób zgodny z rzeczywistością fakty znane mu z racji występowania jako stroną umowy sprzedaży przedmiotowego mieszkania w imieniu kupującej. Podał on okoliczności, które bezsprzecznie wynikają z dokumentacji zgromadzonej w toku niniejszego postępowania w związku z przedmiotową sprawą odnośnie ceny zakupu, daty transakcji i okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy.

Omawiając materiał dowody będący przedmiotem niniejszego postępowania wskazać należy, iż przesłuchany w charakterze świadka pokrzywdzony P. G. podał, iż nie kwestionował on testamentu sporządzonego przez jego babcię na mocy, którego M. G. otrzymała lokal mieszkalny, a on garaż, a jedynie po otwarciu i ogłoszeniu testamentu oraz po prawomocnym zakończeniu postępowania spadkowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku wystąpił on z pozwem o zachówek w celu uzupełnienia kwoty należnej mu z masy spadkowej po babci, a więc 1/2 części tego, co należałoby mu się w przypadku braku testamentu, nie ingerował zaś w treść testamentu. Wymieniony zeznał, że od początku przedmiotowego postępowania M. Z. (1) i J. G. twierdzili, iż z uwagi na treść testamentu nic mu się więcej nie należy niż garaż, który dostał i nie próbowali nawet zaakceptować istnienia instytucji zachowku. Pokrzywdzony zeznał, że już w trakcie postępowania o zachówek było wiadomo jak zakończy się ta sprawa, bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe przemawiało za tym, iż zachówek zostanie zasądzony, a mimo tego oskarżona nadal twierdziła, iż nic mu nie zapłaci, ponieważ w jej ocenie nic mu się nie należy. P. G. zeznał, że wyrokiem z dnia 8 lutego 2011 roku zasądzono mu kwotę 33080,70 złotych tytułem zachowku. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, iż po uprawomocnieniu się tego wyroku wobec postawy M. G. i J. G., którzy nie ukrywali, iż mimo orzeczenia sądowego nie zamierzają zapłacić mu należnej kwoty wystąpił on do Sądu o nadanie klauzuli wykonalności temu wyrokowi, a następnie skierował wniosek do komornika o przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. Pokrzywdzony zeznał, że o dokonanej sprzedaży mieszkania po babci przez oskarżoną dowiedział się dopiero od komornika, który prowadząc czynności egzekucyjne poszukiwał majątku wobec, którego mógłby skierować egzekucję i umorzył postępowanie w dniu 31 marca 2012 roku z uwagi na jego bezskuteczność, bowiem nie ujawnił żadnych składników majątku M. G., czy też J. G.. Świadek zeznał ponadto, że z wpisu zamieszczonego w księdze wieczystej

dowiedział się, iż oskarżona nie jest już właścicielką tego mieszkania. Wymieniony zeznał, że oskarżona sprzedała to mieszkanie przed wydaniem wyroku w sprawie o zachówek, ale w momencie, kiedy już wszystkie okoliczności sprawy wskazywały, że zachówek będzie zasądzony. P. G. zeznając podał, że w jego ocenie oskarżona celowo sprzedała mieszkanie, aby być niewypłacalną. Ponadto po tym jak wyszła za mąż sporządziła intercyzę, nie pracowała na podstawie umowy o pracę, ponadto spłaciła ojca, którego nie miała obowiązku spłacać i inwestowała pieniądze w dom o nieuregulowanym stanie prawnym, który nie należy do niej. Pokrzywdzony podał, że podejmowane przez niego próby wyegzekwowania należnych mu roszczeń przez komornika okazały się bezskuteczne, a w postępowaniu o wyjawienie majątku M. Z. (1) twierdziła, że niczego nie ma. P. G. zeznając podniósł, że mieszkanie po babci zostało sprzedane za kwotę 320.000 złotych, a należny mu zachówek to „30 parę tysięcy”, a więc około 1/10 tej kwoty. Wymieniony podał, że oskarżona nie zamierzała wypłacić mu żadnej kwoty tytułem należnego roszczenia, o czym świadczy jej zachowanie w toku procesu o zachówek i w okresie późniejszym, bowiem nie kontaktowała się ona z nim, nie próbowała porozmawiać i porozumieć się odnośnie przedmiotowej spłaty, czy też chociażby jej części. W ocenie Sądu zeznania P. G. zasługują na wiarę. W sposób szczery, logiczny i konsekwentny w toku całego postępowania opisywał on okoliczności dotyczące podejmowanych przez niego działań celem uzyskania należnego mu zachowku na drodze sądowej, a następnie te związane z próbą wyegzekwowania należnych mu od oskarżonej roszczeń orzeczonych prawomocnym wyrokiem sądowym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności. Okoliczności opisywane przez wymienionego znajdują potwierdzenie w dowodach z akt sprawy o sygn. I C 941/08, a także w dokumentacji wystawionej przez komornika sądowego o bezskutecznej egzekucji prowadzonej wobec M. Z. (1). Ponadto okoliczności podane przez tego świadka dotyczące działań podejmowanych przez oskarżoną związanych ze sprzedażą mieszkania odziedziczonego przez babcię, czy też wyzbywania się przez nią innych składników majątku i pieniędzy na poszczególnych etapach postępowania w sprawie o zachówek również znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonych dowodach z dokumentów w postaci chociażby odpisów aktów notarialnych sprzedaży mieszkań położonych w W. i w miejscowości Z. przez oskarżoną, czy też w potwierdzeniu dokonania przelewu bankowego kwoty 91.910 złotych przez M. Z. (1) na rzecz J. G., a pośrednio także w wyjaśnieniach oskarżonej, która nie negowała faktu, iż obecnie nie posiada majątku, ponieważ wszystkie jego składniki spieniężyła, a pieniądze wydała mimo, iż miała świadomość co do toczącego się postępowania o zachówek.

Mając na uwadze powyższe należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonej M. Z. (1), w których nie przyznała się ona do dokonania zarzucanego jej przestępstwa oraz próbowała przekonać, iż jej działania związane ze zbyciem odziedziczonego po babci majątku w postaci lokalu mieszkalnego położonego w dzielnicy W. w W. nie miały na celu udaremnienia zaspokojenia roszczeń P. G.. W ocenie Sądu nie zasługują one na wiarę, bowiem pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu, oceniony zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiką sytuacji prowadzi do wniosków odmiennych, niż twierdzenia oskarżonej. Zdaniem Sądu trudno uznać za prawdziwe zapewnienia M. Z. (1) o tym, że zawarła ona umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości jedynie z uwagi na zobowiązania finansowe, jakie miała wobec swego brata, ojca i banków. Zauważyć bowiem należy, że przedmiotowe mieszkanie oskarżona sprzedała za kwotę 320.000 złotych i miało to miejsce w dniu 4 listopada 2010 roku, a więc po upływie ponad dwóch lat od wniesienia pozwu przez P. G. w sprawie o zachówek, kiedy postępowanie było już niewątpliwie na etapie końcowym i z przeprowadzonych dowodów wynikało, iż rzeczywiście zachówek może zostać orzeczony. Trudno przyjąć więc za prawdziwe twierdzenia M. Z. (1), iż była ona zmuszona sprzedać przedmiotowe mieszkanie i wszystkie środki pochodzące z tej transakcji wydała zwłaszcza, że wymieniona nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, które uzasadniałyby powyższe, co prawda postanowieniem z dnia 12 marca 2010 roku w sprawie o dział spadku została ona zobowiązana do spłaty brata w kwocie 91.910 złotych, ale kwota ta odpowiadała wartości prawie 1/3 mieszkania i nie ma podstaw do uznania, iż wykonanie tego orzeczenia uniemożliwiłoby jej zabezpieczenie środków finansowych na pokrycie roszczeń należnych P. G.. W ocenie Sądu oskarżona wyjaśniając, iż sprzedała mieszkanie po babci dlatego, by pokryć swe zobowiązania finansowe próbowała przekonać, iż działania jej nie miały na celu jedynie wyzbycia się posiadanego majątku. Próby te jednak były nieudolne i stanowiły przyjętą przez oskarżoną linię obrony. Wymieniona wyjaśniając starała się wykazać, iż wydała ona wszystkie pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkania w czasie, kiedy jeszcze nie wiedziała, iż będzie zobowiązana do zapłaty zachowku na rzecz pokrzywdzonego. Podnieść tu należy, iż podała ona, że spłaciła brata J. G. przekazując kwotę 120 tys. złotych, podczas, gdy przedstawiła dowody na przekazanie mu sumy 101.910 złotych, zaś zobowiązanie jej

wobec wymienionego wynikające z postanowienia Sądu opiewało na kwotę o 10.000 złotych mniejszą, poza tym tłumaczyła, iż spłaciła również ojca przekazując mu 30 tys. złotych, czy też 22 tys. złotych (bowiem wyjaśnienia w tym zakresie na poszczególnych etapach postępowania zmieniały się), do czego w żaden sposób nie była zobowiązana. Ponadto przekonywała ona, że spłaciła swoje zadłużenia z tytułu kredytów bankowych w wysokości 30-40 tysięcy złotych, jednak nie przedstawiła dokumentów, które potwierdzałyby te twierdzenia. Oskarżona wskazała, iż kolejną część pieniędzy ze sprzedaży mieszkania w W. przeznaczyła na zakup lokalu mieszkalnego w Z. za około 130-140 tysięcy złotych, chociaż z treści aktu notarialnego dotyczącego zawarcia tej umowy sprzedaży w dniu 18 listopada 2010 roku wynika, iż nabyła ona tę nieruchomości za kwotę 85 tysięcy złotych. Podobnie nieprzekonywujące są jej wyjaśnienia, iż mieszkanie to była zmuszona sprzedać na krótko po tym jak je nabyła, a mianowicie w dniu 8 marca 2011 roku, z uwagi na uciążliwą sąsiadkę i na transakcji tej straciła. Jak natomiast wskazuje treść akt notarialnego mieszkania w Z. oskarżona sprzedała z zyskiem, bowiem za kwotę 122 tys. złotych, natomiast powód dokonanej sprzedaży dotyczący uciążliwej sąsiadki nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach i wydaje się mało prawdopodobny biorąc pod uwagę uzyskaną przez oskarżoną kwotę, a nadto mając na względzie datę zawarcia tej umowy, tj. już po wydaniu wyroku sądu I instancji w sprawie o zachówek w dniu 8 lutego 2010 roku, którym orzeczono od oskarżonej na rzecz P. G. obowiązek zapłaty kwoty 33.080,70 złotych wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu. W odniesieniu do powyższego trudno uznać za prawdziwe również te wyjaśnienia oskarżonej, iż pieniądze ze sprzedaży mieszkania w Z. przeznaczyła ona na remont domu, w którym obecnie mieszka oraz na bieżące utrzymanie. Skoro, bowiem oskarżona nie miała zamiaru udaremnić zaspokojenia roszczeń P. G., to dlaczego znając treść powołanego wyżej orzeczenia (bowiem była obecna przy jego ogłoszeniu – k. 218 akta I C 941/08) nie zabezpieczyła tej kwoty na poczet przyszłych roszczeń, licząc się niewątpliwie z tym, iż w przypadku uprawomocnienia się tego orzeczenia będzie zobowiązana sumę tę zapłacić, która stanowiła przecież jedynie część kwoty jaką uzyskała ze sprzedaży lokalu w Z. i zaledwie około 1/10 kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania odziedziczonego po babci. W ocenie Sądu oskarżona działając świadomie chciała pozbyć się posiadanego majątku, dlatego wiedząc, że zapadł niekorzystny dla niej wyrok w sprawie o zachówek dokonała sprzedaży posiadanej nieruchomości, a pieniądze w niemałej kwocie, bo jak wyjaśniła 50-60 tys. złotych zainwestowała w dom, który nie stanowił jej własności, natomiast jest wynajmowany od rodziny męża, co niewątpliwie trudno logicznie wytłumaczyć. Dlaczego, bowiem oskarżona skoro twierdziła, że nie chciała umyślnie pozbyć się posiadanego majątku, nie kupiła kolejnego mieszkania i nie inwestowała w ten sposób pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania po babci, ale przeznaczyła je na remont wynajmowanego domu. W ocenie Sądu analiza wyjaśnień oskarżonej prowadzi do wniosku, iż zbyła ona mieszkanie położone przy ul. (...). J. P. II 35/16 w W. jedynie po to, aby pozbyć się posiadanego majątku i nie być w stanie zaspokoić roszczeń P. G.. O powyższym świadczy niewątpliwie fakt, iż oskarżona w trakcie spisania aktu notarialnego przy zawieraniu umowy sprzedaży niezgodnie z prawdą oświadczyła, że nie toczy się żadne postępowanie mogące mieć wpływ na skutki prawne wynikające z zawarcia niniejszej umowy mimo, iż w tym czasie toczyło się już postępowanie o zachówek, które niewątpliwie miało wpływ na skutki prawne sprzedaży przedmiotowego mieszkania zwłaszcza, że stanowiło ono jedyny majątek oskarżonej pochodzący z masy spadkowej, której dotyczyła sprawa o zachówek. M. Z. (1) niewątpliwie, liczyła się też z tym, iż ujawnienie informacji o toczącym się postępowaniu o zachówek mogłoby mieć negatywny wpływ na decyzję kupującego o nabyciu tego mieszkania. Trudno przy tym uznać za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonej, iż nie ujawniła ona powyższej okoliczności, ponieważ nie zapadł jeszcze wyrok w sprawie o zachówek zaważywszy, że jej oświadczenie dotyczyło toczących się postępowań, nie zaś zakończonych wydaniem orzeczenia, chociażby nieprawomocnego. Kontynuując powyższe rozważania uwagi wymaga fakt, iż przed Sądem w sprawie o zachówek IC 941/08 oskarżona zeznała, że przedmiotowe mieszkanie odziedziczone po babci stanowiło jedyny jej majątek, tak więc pozbycie się tego lokalu miało na celu uniemożliwienie wyegzekwowania roszczeń należnych pokrzywdzonemu. Oskarżona, bowiem jak podała była obecna na każdym terminie rozprawy prowadzonej w sprawie o zachówek, a w jej imieniu działał wykwalifikowany pełnomocnik, dlatego niewątpliwie była świadoma, iż przedmiotowe postępowanie może zakończyć się w niekorzystny dla niej sposób i będzie zobowiązana do zapłaty określonej przez Sąd kwoty, dlatego też „nie zamierzając dzielić się odziedziczonym po babci majątkiem” z pokrzywdzonym spieniężyła mieszkanie, a następnie podejmowała kolejne działania, aby pozbyć się środków finansowych pochodzących z tej transakcji. Uwagi przy tym wymaga fakt, iż o tym, że oskarżona zdawała sobie sprawę z tego, że może zostać zobowiązana do zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz P. G. niewątpliwie świadczy postawa oskarżonej w toku postępowania o zachówek, kiedy to jak wynika z akt sprawy I C 941/08 składając zeznania w dniu 25 stycznia 2011 roku podała,

że nie posiada umowy o pracę, ani oszczędności, zarabia dorywczo na utrzymanie, a jedynym jej majątkiem jest mieszkanie po babci, ponadto wskazała, że nie ma ona zdolności kredytowej, aby mogła zapożyczyć się w banku i roszczenie należne P. G. mogłaby spłacać w niewielkich miesięcznych ratach po 50 czy też 100 złotych. Odnosząc się do powyższego należy zwrócić uwagę na fakt, iż oskarżona składając powyższe zeznania wbrew temu co podała nie była już właścicielką mieszkania w W., które sprzedała w listopadzie 2010 roku i niewątpliwie chciała ukryć ten fakt zwłaszcza, że ze sprzedaży mieszkania uzyskała niebagatelną kwotę 320.000 złotych, którą niewątpliwie wówczas była w jej dyspozycji. Natomiast przed Sądem podawała nieprawdziwe okoliczności w wygodny dla siebie sposób. W ocenie Sądu w obliczu powyższego nie sposób uznać za prawdziwe wyjaśnienia złożone przez wymienioną w toku niniejszego postępowania, iż składając zeznania w sprawie I C 941/08 ze zdenerwowania nie powiedziała o fakcie sprzedaży mieszkania i nabyciu nieruchomości w Z.. Za tym, iż działania oskarżonej były celowe i świadome przemawia postawa przyjęta przez wymienioną w niniejszej sprawie, która z jednej strony przekonywała, iż nie miała zamiaru udaremnić zaspokojenia P. G. natomiast pozbyła się majątku, ponieważ były potrzebne jej pieniądze na pokrycie swych potrzeb i zobowiązań, a z drugiej strony w sposób jednoznaczny i pewny stwierdziła, że w żadnym momencie nie miała zamiaru zaspokoić roszczeń P. G., bo mu się nic od niej nie należy, a żądana kwota jest „kwotą z kosmosu” (k. 264 akta 1Ds. 1308/15/Sp). Powyższe wyjaśnienia oskarżonej świadczą wprost o tym, iż nie uznała ona roszczenia pokrzywdzonego i już od początku toczącego się postępowania o zachówek zgodnie ze swym przekonaniem, iż wymienionemu nic się nie należy, postępowała w taki sposób, aby uniemożliwić P. G. wyegzekwowanie należnych mu roszczeń. Oskarżona niewątpliwie już z chwilą otrzymania odpisu pozwu w sprawie o zachówek w dniu 22 grudnia 2008 roku poznała stanowisko pokrzywdzonego, który był zdeterminowany w dochodzeniu należnych mu roszczeń i domagał się od wymienionej zapłaty kwoty wyrównującej należny mu zachówek w wysokości około 30 tys. złotych. Tak, więc od tej pory liczyła się ona z faktem, iż kwota taka może zostać od niej zasądzona na rzecz P. G., którą wymieniony będzie próbował od niej wyegzekwować. Natomiast wraz z kolejnymi etapami procesu oskarżona, która aktywnie w nim uczestniczyła niewątpliwie zdawała sobie sprawę, iż prawdopodobieństwo niekorzystnego dla niej zakończenia przedmiotowego postępowania wzrasta, gdyż w drodze przeprowadzonych dowodów obalone zostały argumenty dotyczące wydziedziczenia P. G. przez I. G. i szanse na zasądzenie zachowku wzrastały. Mając tego świadomość M. G. sprzedała mieszkanie po babci stanowiące jedyny jej majątek i ukryła ten fakt w toczącym się postępowaniu o zachówek, aby móc pozbyć się środków finansowych pochodzących z tej sprzedaży. Z powyższym korespondują kolejne działania oskarżonej, która lokowała pieniądze w nabycie kolejnej nieruchomości, spłatę ojca do czego nie była zobowiązana, czy też remontowanie nieruchomości niestanowiącej jej własności. Kolejnym „zabezpieczeniem” przed wyegzekwowaniem roszczeń przez P. G. było niewątpliwie zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej przez oskarżoną o rozdzielnosci majątkowej, aby uniknąć egzekucji z majątku wspólnego. W ocenie Sądu M. Z. (1) zdawała sobie sprawę, że po tym jak pozbyła się mieszkania po babci, które stanowiło jedyny jej majątek, nie posiadając nawet wynagrodzenia za pracę, egzekucja roszczeń, z którą niewątpliwie musiała się liczyć nie będzie skuteczna.

Nie kwestionując zatem faktu, iż M. Z. (1) rzeczywiście była zobowiązany finansowo wobec brata J. G. i mogła posiadać inne zadłużenia, czy też potrzebować gotówki na sfinansowanie swych zobowiązań, to nie sposób przyjąć, iż zbycie przedmiotowego lokalu mieszkalnego w czasie, kiedy trwało już postępowanie w sprawie o zachówek miało na celu jedynie zaspokojenie tych potrzeb, a wręcz przeciwnie w ocenie Sądu M. Z. (1) wykorzystała fakt, iż postępowanie w sprawie o zachówek jeszcze nie zakończyło się oraz istnienie wierzytelności wobec brata, jako instrument do pozbycia się majątku i uniemożliwienia zaspokojenia P. G. w przyszłości. Natomiast w toku niniejszego postępowania wskazując, iż podejmowane przez nią działania nie miały związku z prowadzonym postępowaniem o zachówek próbowała stworzyć sobie w ten sposób linię obrony, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za swe bezprawne poczynania, jednak jak wynika z powyższych rozważań czyniła to nieudolnie. Zaprezentowaną przez nią wersję nie sposób uznać za wiarygodną, bowiem kłóci się ona z logicznymi zasadami rozumowania w oparciu, o które oceniony został materiał dowodowy w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań świadków i postawy oskarżonej wyrażonej w toku niniejszego postępowania, które potwierdzają sprawstwo wymienionej w zakresie zarzuczonego jej przestępstwa.

W rezultacie powyższych rozważań Sąd uznał, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie zasadniczych okoliczności potwierdzających sprawstwo M. Z. (1) w zakresie czynu przypisanego jej w wyroku. Oskarżona, bowiem

wiedząc o toczącym się przeciwko niej postępowaniu o zachówek zbyła należącą do niej nieruchomości przy ul. (...). J. P. II 35/16 w W., aby w ten sposób udaremnić wykonanie orzeczenia z dnia 8 lutego 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. wydanego w sprawie o sygn. akt I C 941/08, co też nastąpiło i skutkowało umorzeniem postępowania egzekucyjnego z uwagi na jego bezskuteczność, to jest brak składników majątku, z których mogłaby być skutecznie przeprowadzona egzekucja. Zachowaniem takim oskarżona wypełniła znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 300 § 2 kk. Określony, bowiem we wspomnianym przepisie występki polega na udaremnianiu lub uszczuplaniu zaspokojenia swojego wierzyciela przez usuwanie, ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie, rzeczywiście lub pozornie obciążanie albo uszkodzanie składników swojego majątku zajętych lub zagrożonych zajęciem, bądź usuwanie znaków zajęcia. W opisywanym przypadku, jak wynika z omówionego wyżej materiału dowodowego oskarżona zbyła swój majątek udaremniając w ten sposób zaspokojenie swego wierzyciela P. G.. W rozumieniu komentowanego przepisu „zbywanie” polega na rozporządzeniu rzeczą lub prawem majątkowym, prawnie ważne, a więc skuteczne z zachowaniem odpowiedniej formy, może to być sprzedaż, jak w omawianym przypadku lub inne rozporządzenie, jednak jest to czynność zdziałana odpłatnie, czym różni się od darowania. W orzecznictwie SN pozostaje aktualny pogląd, iż „znanie zbycia mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem może wypełnić, także zbycie dokonane w celu zaspokojenia innej istniejącej wierzytelności” (wyrok z 23 września 1935 roku, 3 K. 852/35, Zbiór Orzeczeń SN, Orzeczenia Izby Karnej 1936, z. III, poz. 112). Stąd też w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia dla przestępczości czynu popełnionego przez oskarżoną fakt, iż zbyła ona, jak tłumaczyła, mieszkanie odziedziczone po babci stanowiące jedyny jej majątek po to, aby pokryć swe zobowiązania finansowe, bowiem w tym czasie wszczęte już było postępowanie o zachówek i tym samym jego majątek zagrożony był zajęciem, o czym oskarżona wiedziała, gdyż osobiście brała aktywny udział w toczącym się postępowaniu cywilnym. Zgodnie zaś z poglądem obowiązującym w doktrynie składniki majątku dłużnika są zagrożone zajęciem, jeśli istnieje konkretne, realne niebezpieczeństwo ich zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć. SN zajął nawet dalej idące stanowisko, iż przestępstwo określone w art. 300 § 2 kk dotyczy, także mienia „zagrożonego zajęciem”, można się go zatem dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest więc, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć (wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 roku, V KK 226/11. OSNKW 2012/2/21). Skoro zatem jak stwierdził SN w powołanym orzeczeniu komentowany przepis art. 300 § 2 k.k. dotyczy także mienia zagrożonego zajęciem, to oczywistym jest, że dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić. Tak więc działanie w celu udaremnienia egzekucji może mieć miejsce przed jej wszczęciem, albowiem wystarczy, że mienie jest zagrożone zajęciem, a więc już wtedy, gdy wierzyciel złożył pozew lub niedwuznacznie wyraził zamiar wytoczenia powództwa. Nie musi więc istnieć orzeczenie sądowe lub orzeczenie innego organu państwowego, w tym rozstrzygnięcie prawomocne (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 grudnia 2012 roku, II AKa 269/12, OSAŁ 2013/1/8, 43-49, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2014 roku, II AKa 294/13, LEX nr 1499092). Warunkiem zaś karalności na podstawie art. 300 § 2 jest jednak nie tylko samo istnienie roszczenia wierzyciela, ale także świadomość sprawcy, że wierzyciel przystąpił lub ma poważny zamiar, przystąpić do egzekucji tego roszczenia. Nie jest natomiast takim warunkiem istnienie samego orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, którego wykonanie dłużnik zamierza udaremnić. Przedmiotem przestępnych zabiegów dłużnika może być zarówno orzeczenie już zapadłe, jak i orzeczenie, które ma dopiero zapaść. Ponadto uwagi wymaga tu fakt, iż omawiany czyn jest przestępstwem o charakterze skutkowym, a więc koniecznym jest, aby działanie sprawcy doprowadziło do uszczuplenia lub udaremnienia zaspokojenia roszczeń wierzycieli. W omawianym przypadku działania M. Z. (1) doprowadziły do udaremnienia zaspokojenia P. G. – wierzyciela oskarżonej. W odniesieniu do powyższego bez znaczenia dla bytu przestępstwa jest, iż działania podjęte przez oskarżoną miały miejsce zanim został wydany wyrok w sprawie o zachówek, którego wykonanie wymieniona udaremniła podjętymi wcześniej działaniami w postaci zbycia majątku. Przez określenie „udaremnienie zaspokojenia wierzyciela” rozumieć należy bowiem całkowite uniemożliwienie zaspokojenia jego roszczenia i z punktu widzenia realizacji znamion czynu zabronionego określonych w art. 300 kk nie jest istotne, czy zbycie przez dłużnika określonego prawa łączy się z nabyciem tego prawa przez inną osobę, czy też nie, jak również obojętne są sposób i forma zbywania przez dłużnika składników swego majątku (por. wyr. SA w Rzeszowie z dnia 13 czerwca 2013 roku, I AKa 40/13, LEX nr 1322647).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżona zawarła skutecznie umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego i zbyła nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego, który stanowił jedyny jej majątek, co potwierdzono w toku postępowania egzekucyjnego, który mógł być skutecznie zajęty, z uwagi zaś na zabiegi podjęte przez oskarżoną egzekucja okazała się bezskuteczna, co skutkowało umorzeniem tego postępowania i sprawiło, iż roszczenie przysługujące P. G. wynikające z tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia sądu nie zostało w żadnym stopniu zaspokojone.

Odnosząc się do powyższych rozważań wskazujących na fakt, iż M. Z. (1) swym zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 kk należy wskazać, że omawiany występki należy do katalogu przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, na co wskazuje umiejscowienie tego przepisu w kodeksie karnym. Przepis ten chroni zatem prawidłowość obrotu gospodarczego oraz powagę orzeczeń sądowych i innych organów państwowych, szczególnie przedmiot ochrony co wynika z treści przepisu stanowiąc roszczenia uprawnionych wierzycieli i ich zabezpieczenie przed nieuczciwymi zachowaniami dłużników zmierzającymi do uniemożliwienia im zaspokojenia tych roszczeń. Ponadto uwagi wymaga fakt, iż w rozdziale XXXVI Kodeksu karnego dotyczącym przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu zamieszczone są przepisy, których rodzajowym przedmiotem ochrony nie jest wyłącznie bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Tak, więc przedmiotem ochrony w art. 300 § 2 jest nie tylko obrót gospodarczy, lecz także powaga orzeczeń sądowych i ochrona wierzytelności niezwiązanych z obrotem gospodarczym (post. SN z dnia 24 stycznia 2013 roku, I KZP 22/12, OSNKW 2013/3/20).

Sąd mając na uwadze ustalenia poczynione w oparciu o omówiony powyżej materiał dowodowy uznał, iż M. Z. (1) dopuściła się występkę zarzuconego jej w akcie oskarżenia.

Wymierzając oskarżonej karę za wskazane wyżej przestępstwo Sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające fakt, iż wymieniona wykazała się graniczącym z lekceważeniem brakiem szacunku dla obowiązującego porządku prawnego, bowiem mając świadomość, iż jej majątek zagrożony jest zajęciem, z uwagi na toczące się postępowanie o zachówek świadomie podjęła działania mające na celu udaremnienie wykonania orzeczenia sądowego, z którego wydaniem niewątpliwie liczyła się i pozbyła się majątku sprzedając oddziedziczone mieszkanie wiedząc, iż jest to jedyny składnik, który podlegałby egzekucji roszczeń. Przedmiotowego przestępstwa dopuściła się ona zatem z pełną świadomością przekroczenia zasad porządku prawnego, wśród których prawidłowość, rzetelność i uczciwość w funkcjonowaniu obrotu finansowego, a także szacunek dla powagi wydanych orzeczeń sądowych zajmują istotne miejsce. Przypisane oskarżonej zachowanie godzi w dobra prawnie chronione jakimi są roszczenia uprawnionych wierzycieli i ich zabezpieczenie przed nieuczciwymi zachowaniami dłużników, zmierzającymi do uniemożliwienia im zaspokojenia tych roszczeń. Oskarżona swym działaniem uniemożliwiła realizację należnych P. G. roszczeń usankcjonowanych przez prawomocne i wykonalne orzeczenie sądu.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżona nie była dotychczas karana za przestępstwa i nie utrudniała prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego w przedmiotowej sprawie.

Wyważając powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżoną M. Z. (1) za winną dokonania zarzuconego jej czynu i na podstawie art. 300 § 2 kk skazał wymienioną, zaś na podstawie art. 300 § 2 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył jej karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych, na podstawie art. 33 § 3 kk ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę minimalną 10 złotych. Uznając, iż kara ta będzie wystarczająca dla osiągnięcia względem oskarżonej celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny będzie wymierną i faktyczną dolegliwością płynącą z wydanego orzeczenia, którą oskarżona jako osoba młoda i zdolna do pracy, będzie w stanie uiścić.

Tak ukształtowane orzeczenie o odpowiedzialności karnej uwzględnia w ocenie Sądu stopień winy oskarżonej i społecznej szkodliwości jej czynu, spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 kk). Przedmiotowe rozstrzygnięcie powinno uświadomić nie tylko oskarżonej, ale także wszystkim obywatelom, że naruszanie zasad prawidłowego funkcjonowania obrotu finansowego poprzez nieuczciwe bezprawne zabiegi polegające na zbywaniu majątku celem

uchronienia się od egzekucji i udaremnienia zaspokojenia roszczeń wierzycieli, których interesy zostały naruszone, będzie zawsze odpowiednio ocenione i ukarane przez organy wymiaru sprawiedliwości.

Uwagi przy tym wymaga fakt, iż Sąd ferując wyrok nie orzekł wobec oskarżonej obowiązku naprawienia szkody pomimo wniosku złożonego w tym przedmiocie przez pokrzywdzonego P. G. w oparciu o treść art. 46 § 1 kk, mając na uwadze zakaz wyrażony w art. 415 § 1 zd. 2 kpk, iż obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania, albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. W niniejszej sprawie roszczenie wynikające z popełnienia przez oskarżoną omawianego przestępstwa na szkodę P. G. było przedmiotem postępowania sądowego w sprawie o zachówek o sygn. akt I C 941/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. w ramach, którego zapadł prawomocny wyrok zasądający na rzecz wymienionego od M. Z. (1) roszczenie pieniężne odpowiadające wysokości należnego zachowku, które jest tożsame ze szkodą wynikającą z przestępstwa będącego przedmiotem omawianej sprawy, powstała w związku z udaremnieniem przez oskarżoną zaspokojenia jej wierzyciela P. G.. Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że owa klauzula antykumulacyjna wyrażona w treści art. 415 kpk dotyczy każdego karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a więc także orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 kk. Jak wynika z obowiązującego orzecznictwa SN zakaz ten odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania obowiązku naprawienia szkody, nie ma przy tym znaczenia, czy roszczenie zasądzone w postępowaniu cywilnym, wynikające z tytułu egzekucyjnego, zostało skutecznie wyegzekwowane (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2015 roku, IV KK 414/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/7-8/10, wyrok Sn z dnia 17 lipca 2014 roku, III KK 54/14, OSNKW 2015/1/4).

Z uwagi zaś na wykonywanie względem oskarżonej M. Z. (1)

obrony z urzędu Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze – Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm. zasądził kwotę 826,56 złotych tytułem wynagrodzenia na rzecz uprawnionego podmiotu, ustalając tę wielkość na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 2 ust. 3 i § 16 rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 poz. 461. Przepisy powyższego rozporządzenia mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie zgodnie z § 22 obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801), bowiem postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało wszczęte przed dniem 1 stycznia 2016 roku, tj. przed dniem wejścia w życie w/w rozporządzenia, zaś do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Ze względów związanych z sytuacją osobistą i majątkową oskarżonej, która jest osobą młodą i zdolną do pracy, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i z mocy art. 627 kpk zasądził je od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa w zakresie opłaty sądowej, w wysokości ustalonej na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz w zakresie wydatków postępowania.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w wyroku.